

## Kobiety lecą na kasę, masę i moto?

---

Czyli rozprawiamy się ze stereotypami. Uwaga, może boleć!

Powszechne jest kilka stereotypów. Pierwszym z nich jest przekonanie, że nasze wewnętrzne „ja” i samoocenę musimy budować na fundamentach innych ludzi, pozytywnych i przyjemnych doświadczeń z nimi. Otóż to bzdura! Gdyż cała siła, cała moc tkwi w Tobie – to Ty masz potężny potencjał, tylko obawiasz się go wykorzystać. Obawiasz się tego, co ludzie powiedzą, jaka będzie ich reakcja, czy Cię zaakceptują.. Lęk przed odrzuceniem i ostracyzmem jest de facto najsilniejszym z lęków, i lęk ten znakomicie wykorzystują wszelkie instytucje, firmy, a także.. władza za pomocą swoich medialnych i innych macek, odnóg hydry.

A miej to w dupie, czytelniku! Kochaj, walcz, działaj, mów bez wytchnienia prawdę, płacz, czuj, nie obawiaj się powiedzieć: „nie”, choć nie przesadzaj z asertywnością. Miej gdzieś zdanie innych ludzi. Ludzie, szczególnie w grupie / w tłumie myślą mało albo nie myślą wcale. Ich drwiny, cynizm, popisywanie się to wynik grupowej, tłumnej, plebejskiej bezmyślności. Czy naprawdę zależy Ci na opinii takich ludzi, którzy własną samoocenę muszą podbudowywać cynizmem, wyśmiewaniem, szyderstwem, kłamstwem? O zdanie wrogów się nie przejmuj, jeśli już, to interesuj się tym, co mają do powiedzenia Twoi przyjaciele, najbliżsi! Wrogowie i tak zawsze się znajdą i tak zawsze mają Cię ostatecznie w dupie. Ty zareaguj tym samym, jednak nie przesadzaj na uzależnianiu własnego „ja” od innych ludzi. Źródło Twojej samooceny musi być w Tobie, w Twojej sile, mocy, potencjale, tak często drzemających w człowieku i czekających na odkrycie..

Jak mawiał jeden z mądrzejszych ode mnie, plagą naszych czasów jest to, że: „ludzie pracują ciężiej niż powinni, by zarobić więcej niż im potrzeba, by kupować rzeczy których de facto nie potrzebują, aby zaimponować ludziom, których skrycie nie znoszą”.

To jest właśnie jeden z objawów tego, co pisałem powyżej. Powiem więcej – to choroba cywilizacyjna współczesnych społeczeństw Zachodu. Uważają oni siebie samych za lepszych, bo mają więcej świecidełek, więcej kredytów czy w końcu więcej blaszanych trumien na kółkach nazywanych eufemistycznie „samochodami”. Czy słusznie? Zauważcie, że ja z tego w obrazoburczy sposób sobie KPIE. Kpię z współczesnej pseudo cywilizacji, która kształtuje ludzi – androidów, organiczne maszyny już nie z wypranym mózgiem, ale całkowicie pozbawionym funkcji mózgowych zombie. Ludzi nastawionych na święty spokój za wszelką cenę, ludzi zajętych wyłącznie ekspansją materialną, ludzi którzy zamiast twardego postawienia sprawy wolą kręcenie lodów, ciche układziki i dawanie kopert, by przyspieszyć urzędnicze decyzje.

Kolejna kwestia, którą musimy omówić w tym tekście, jest związana ze strefą miłosną. Otóż powszechnym stereotypem wśród społeczeństw jest to, że facet musi być kasiasty i nakoksowany, najlepiej sterydami i innymi anabolami.

Genesis, czyli geneza tego stereotypu:

W dzisiejszych czasach powszechne są dążenia plebejskie. Za wartościowe media uznają dziś te wartości, które wyznaje plebs. Na pewno znacie piosenkę która zaczyna się od słów:

„Poszedłem z małą na molo  
pełna szaszeta relax full uderzam w solo  
uraczyłem małą zimną koka kolą  
a ona mnie mentolowym malboro  
zgrywam expert, expert dżentelmena  
polecę wierszem to jest czad to jest wena  
a teraz na serio mam Ci coś do powiedzenia  
w moim ritmo na tylnych siedzeniach (...)”

Takie oto piosenki będą śpiewały przy ogniskach nasze dzieci, pokolenie dzisiejszych 20 i 30 – sto latków. Po prostu dziś każdy banał, absurd, bezceństwo urasta do rangi pop – kulturowej świętości. Media po prostu uwielbiają to, co ceni sobie plebs, czyli pewna mniejszość społeczeństwa. Aczkolwiek mniejszość pojemna. Dziś wszystko ulega powszechnemu i galopującemu schamieniu. Nie dziwny się więc opiniom zrozpaczonej, normalnej części społeczeństwa, że „kobiety lecą tylko na kasę i muskuły”. Skąd się takie opinie biorą? Ano z tego powszechnego trendu – powszechnej nobilitacji plebsu i jego pseudo wartości. Nie dziwny się, że mniejsza część kobiet, tych

plebejskich, naprawdę leci tylko na kasę i mięśnie faceta. Media wciskają pozostałej części społeczeństwa takie właśnie stereotypy, by móc w ten sposób demoralizować bądź też demotywować normalnych ludzi. Nobilitacja plebsu zawsze była przyczyną upadku nawet największych cywilizacji – libertyni mają argument, że już starożytni Egipcjanie a potem Rzymianie narzekali na demoralizację wśród młodzieży. I co? Po imperium egipskim zostały tylko piramidy, zaś po Rzymianach – koloseum. Obie cywilizacje upadły, gdy doszło do demoralizacji i wielokulturowości (Barbarzyńcy osiedlający się w Forum Romanum).

Tymczasem prawda jest inna, smutny chłopcze, nie mogący znaleźć sobie dziewczyny (na pewno takie chłopaki też czytają moje blogi). Pakowanie na siłowni i koksowanie różnymi anabolami nie zadziała. Nie zdobędziesz w ten sposób NORMALNEJ dziewczyny.

Tak, granie na giełdzie bądź inne metody bogacenia się też nie zadziałają. Portale randkowe też sobie odpuść, to tylko koaglomeraty napalonych zbrodźców. Co zrobić, żeby w końcu mieć kogoś koło siebie, by zdobyć serce dziewczyny?

Potrzebne jest pięć cech, w ogóle nie wymienionych powyżej

### **i tak:**

**1.** Musi być między Wami „to coś”, ta iskra. Nie wiem, być może zależy to od tego, by Wasze feromony i tym samym geny się zgadzały – naukowcy wiedzą o ludzkich feromonach albo bardzo mało, albo nic. Więc nie będę się rozwodził na ten temat.

**2.** Zanim zaiskrzy, dziewczyna musi zwrócić na chłopaka swoją uwagę. Pamiętajcie, że to ONE wybierają! W jaki sposób dziewczyna zwróci uwagę na faceta? To bardzo proste. Ano dany facet musi być ZAJEBISTY, w dowolnej dziedzinie którą dziewczynę interesuje. Nie chodzi mi tu o ekstremalną śmiałość czy brylowanie na disko – polowych dyskotekach. Chodzi o to, aby facet miał pasję, aby miał nastawienie zwycięzcy, nie przegranego czy broń Boże wahającego się. Musisz znaleźć dziedzinę, w której jesteś zajebisty i maksymalnie się doskonalić w niej. To na pewno przyciągnie grupkę osób do Ciebie, zresztą nie tylko dziewczyn – stworzysz sobie bandę znajomych. I tu masz pole do dalszych działań.

**3.** Trzecia cecha to po prostu maksymalny dystans do siebie i dystans do życia i tego, co ono niesie. Normalne kobiety to lubią. Nie możesz być przejmującym się wszystkim sztywniakiem. Wyluzuj chłopcze, życie jest bardzo krótkie, a ludzie umierają coraz młodziej – niektórzy w wieku 50 lat. Przed Tobą zostało naprawdę niewiele czasu, więc złap ten dystans i niczego się nie obawiaj! To Ty żyjesz, nikt nie przeżyje Twojego życia za Ciebie – ani wredna sąsiadka która „wie o Tobie więcej niż Ty”, ani dający coraz to nowe zadania szef, ani koledzy ze szkoły / uczelni.

**4.** Kolejna cecha to zaradność, normalne kobiety też to lubią. I nie chodzi tutaj o zdobywanie góry złota czy całych walizek dolarów. Ważna jest np determinacja w szukaniu pracy, sposobu na życie, pomysłów „co tu dalej robić”. Zaradność w oczach kobiety to także pomoc drugiej osobie, gdy ona jest chora, także zastąpienie jej w typowo kobiecych obowiązkach – np normalne kobiety uwielbiają jak mężczyzna od czasu do czasu wyręczy ją w kuchni i coś upichci. W końcu mężczyźni to najlepsi kucharze! Tak więc uczcie się panowie przyrządzania smakołyków na te specjalne okazje.

I w końcu: zaradność to także umiejętność wyjścia z opresji, gry słownej, rozumienia niewypowiedzianych gestów, nastrojów, czyli zwykła empatia.

**5.** Na sam koniec zostawiłem szacunek i miłość. Musicie się wzajemnie kochać i szanować. Kobiecie należy się szacunek, nie jest ona „targetem” tylko do zdobywania – o związek i później małżeństwo należy CAŁY CZAS dbać, cały czas dokładać drwa do pieca miłości. Obowiązki te ma zarówno kobieta jak i mężczyzna. Konflikty seksualne rozwiązujemy u seksuologa, a nie nachalnie wręczamy tabletki od rzekomego bólu głowy. Na rzeczywisty ból głowy najlepszy jest właśnie sam seks i czułość! A nie budowanie muru między sobą.

Należy tutaj obalić kolejny stereotyp. Otóż utarło się mylne przekonanie, że to mężczyźni pragną więcej relacji seksualnej. Tymczasem prawda jest taka, że to kobiety mają najczęściej większe libido niż ich partnerzy, choć skrzętnie to ukrywają – są w tym mistrzyniami. Ja na swojej drodze spotkałem tylko kobiety, które miały większe libido niż ja. Nie powiem, że bym narzekał! Ale pewne prawidła należy ponownie zdefiniować, gdyż to właśnie na kłamliwych przekonaniach władze budują swoje spiski i zbrodnie.

Na zakończenie dodam, że nie warto się skupiać na nie wiadomo czym, analizować czegoś bez końca czy wahać

się. Masz tylko jedno, krótkie życie na planecie Ziemia. Nikt nie przeżyje go za Ciebie. Musisz się nauczyć poruszać po życiowych meandrach i samodzielnie rozwiązywać problemy, podejmować działania. Jeśli brak Ci odwagi - znaczy to, że boisz się zmiany, bądź społecznego ostracyzmu. Tymczasem tak naprawdę ludzie są zainteresowani tylko sprawami swoimi i swojej rodziny, ewentualnie przyjaciół. Era wszystko wiedzących plotkar, szatniar, taxiarzy, sąsiadek wychylających się za okno mija bezpowrotnie.

---

Autor: jarek\_kefirek

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)